Numer składa się z 8 stron

JEDNODNIÓWKA Styczniowy

PRĄD

Redakcja i Administracja
w Łodzi
ul. Aleja Kościuszki Nr. 41

Cena nr. 20 gr.

Wtorek, 17-go stycznia 1933 r.

W przededniu powszechnej służby wojskowej w Niemczech

BERLIN 16 I.

Urządzony przez Kyffhauserbund organizacja b. żołnierzy frontowych) obchód 62ej rocznicy powstania Związku Rzeszy zamienił się w olbrzymią manifestację hołdowniczą o charakterze wybitnie monarchistycznym.

W obchodzie uczestniczył prezydent Hindenburg jako przewodniczący Kuffheuserbundu przybywszy na uroczystość w mundurze feldmarszałka armji cesarskiej.

Byli także obecni przedstawiciele domu Hohenzolernów: b. Kronpritz w uniformie generała huzarów i ks. Fryderyk Eitel oraz liczni generałowie dawnej armji niemieckiej z feldmarszałkiem Mackensenem na czele, członkowie rządu Rzeszy z kanclerzem von Schleicherem, minister von Neurath oraz delegaci Stahlhelmu i całego szeregu związków ojczyźnianych.

Wchodzącym do loży honorowej synom b. cesarza Wilhelma zgromadzeni zgotowali owacyjne przyjęcie, które przybrało charakter manifestacji w chwili gdy prezydent Hindenburg podszedł do b. Kronprinca witając go serdecznym uściskiem dłoni.

Przewodniczący jen. Horn, zagajając zgromadzenie, wystąpił w ostrych słowach przeciwko Traktatowi Wersalskiemu, oświadczając że hańbę i poniżenie dyktatów pokojowych Niemcy odczuwają niezmiernie boleśnie.

— Święcimy dzień dzisiejszy mówił jen. Horn, ażeby siłę wielkiej przeszłości Niemiec która w nas jeszcze żyje, przeszczepić w dorzewające pokolenie.

Kanclerz von Schleicher wygłosił przemówienie, w którem m. in. oświadczył:

Armia niemiecka, która w czasie wojny wyobrażała cały naród pod bronią, odczuła jako najdotkliwsze, najbardziej hańbiące, nie zasłużone i ze strony wrogów nierycerskie zarządzenie zabraniające noszenia broni. Dlatego naród niemiecki zapamiętale walczył przeciwko takiemu poniżaniu, żądając równouprawnienia w dziedzinie militarnej aż w ostatnim czasie ten decydujący symbol jego suwerenności został mu z powrotem przyznany. Mogę dziś powtórzyć tylko słowa, wypowiedziane przez naszego ministra spraw zagranicznych, że rząd Rzeszy nie podpisze żadnej konwencji rozbrojeniowej, która nie uwzględni wspomnianej zasady. Domagamy się tylko takiego bezpieczeństwa jakie przysługuje innym krajom. W związku z tem chciałbym ponownie podkreślić, iż szczególnie pożądane mojem zdaniem, byłoby wprowadzenie powszechnej służby wojskowej.

W hiszpańskim kotle

PARYŻ, 16. I.

Władze policyjne aresztowały dziś w Barcelonie niebezpiecznego anarchistę Pometa u którego wykryto tajną fabrykę bomb. Ubiegłej nocy, ze względu na pogłoski o mającym nastąpić wybuchu strajku kolejowego, władze policyjne w Barcelonie zarządziły specjalne pogotowie. Silne patrole przebiegały miasto. Dworce i linje kolejowe obstawione są przez policję.

W nocy w dzielnicy robotniczej doszło do bójki między policją a rewolucjonistami. Jeden policjant został zabity, dwóch przechodniów ciężko rannych. W innej części miasta wywiązało się również starcie z policją, przyczem dwóch rewolucjonistów poniosło śmierć.

Dziś rano aresztowano szofera, zatrudnionego w prefekturze policji w Barcelonie, pod zarzutem nielegalnego handlu bronią. W związku z jego zeznaniami, aresztowano szereg osób, które nabywały u niego broń.

W Madrycie również zostały zastosowane specjalne zarządzenia. Gmachy publiczne oraz dworce są strzeżone przez wzmocnione oddziały policyjne.

Z Casas Viejas donoszą iż rewolucjoniści — mieszkańcy wsi, którzy schronili się w górach, wysłali do policji parlamentarza, zawiadamiając, iż gotowi są poddać się, o ile otrzymają zapewnienie, iż nie będą względem nich zastosowane żadne kary. Po uzyskaniu żądanego przyrzeczenia, włościanie powrócili do wsi w liczbie około stu mężczyzn. Policja aresztowała ich, uprzednio odebrawszy broń. W okolicy Casas Viejas odkryto znaczne składy amunicji.

MADRYT, 16. I.

Hiszpańska agencja „Fabra" komunikuje iż wiadomości opublikowane w zagranicznej prasie według których w Hiszpanji panuje wrzenie, nie odpowiadają rzeczywistości gdyż ruch rewolucyjny został stłumiony i w całej Hiszpanji zapanowały normalne stosunki. Agencja podkreśla, iż w Barcelonie wielkim ośrodku przemysłowym ruch wywrotowy został zlikwidowany w ciągu dwóch godzin. Ani w Madrycie, ani na prowincji, nie zaszły żadne wypadki i praca wszędzie odbywa się normalnie. Najlepszym dowodem tego podkreśla „Fabra" jest fakt, iż giełdy w Madrycie i Barcelonie nietylko nie zostały zamknię

Dokończenie na stronie 2-ej

Trzęsienie ziemi w Anglji

LONDYN, 16.I

Dzisiaj o godz. 9,20 rano została północna Anglja nawiedzona silnem trzęsieniem ziemi, trwającem blisko minutę.

Centrum trzęsienia znajdowało się w Manchester gdzie cały szereg domów popękał, a ludność w panicznym strachu ucieka na ulice.

Wstrząsy podziemne odczuto również w Yorkshire i w Westmoreland.

Trzęsienie miało charakter tektoniczny, a objęło dokładnie ten sam obszar, na którym obserwowano już przed dwoma laty po dobne jeszcze silniejsze trzęsienie ziemi.

Panika w Manchesterze

LONDYN, 16 I (wł. - radjo)

W Manchesterze i okolicy odczuto dziś rano silne wstrząsy ziemi, które wśród ludności wzbudziły wielkie zaniepokojenie. Wstrząsy które w krótkich odstępach powtarzały się cztery razy były tak silne, że na wielu domach słabszej konstrukcji powstały rysy. W wielu mieszkaniach poprzewracały się drobniejsze sprzęty pospadały obrazy ze ścian, a wielu wypadkach powypadały szyby okienne. Brzęk spadającego szkła powiększył zaniepokojenie ludności a przedewszystkiem kobiet które pospiesznie opuszczały mieszkania, uciekając na ulice. . aty wyrządzone trzęsieniem ziemi nie są znaczne.

ta, lecz funkcjonują intensywnie i wykazują znaczne tempo.

Kurs papierów nietylko nie spadł, lecz wykazuje zwyżkę. Również kurs waluty hiszpańskiej nie uległ zniżce, natomiast ujawniła się zniżka niektórych walut zagranicznych

PARYŻ, 16. 1.

Z Lizbony donoszą, iż 29 monarchistów którzy jak wiadomo zbiegli z więzienia wojskowego z Villa Cisneros, wylądowało wczoraj późnym wieczorem w Sesimbro w małym porcie rybackim na południu od Lizbony. Po wyprowadzeniu pasażerów na ląd żaglowiec który przybyli natychmiast opuścił port. Podróż z Villa Cisneros do Lizbony trwała 14 dni. Zbiegowie dla zmylenia pogoni, przesiadali się na pełnem morzu z okrętu na okręt. Plan ucieczki nie był znany nawet najbliższym członkom rodziny zbiegów. Więźniowie przebyli ogółem 1800 mil morskich. Obecnie zbiegowie znajdują się w Lizbonie

Budżet Ministerstwa Spraw. Wewn.

Przeszło 100 miljonów na policje

Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła dziś rano do rozpatrywania budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych

Preliminowane wydatki tego budżetu wynoszą 202,530.923 zł., w tem wydatki na policję 104.521.566 zł., fundusz dyspozycyjny 6.000.000 zł.

Dyskusja potrwa cały dzień pewnie do późnych godzin wieczornych i jak zwykle przy tym resorcie, toczyć się będzie na gruncie politycznym. Materjału jak wiadomo do takiej dyskusji nie brak

Imieniem Klubu Narodowego przemawiać będzie 3-ch posłów: pos. Wierczak poruszyć ma sprawę wykonywania ustawy o zgromadzeniach, wykaże wady omawianej obecnie w kom. administracyjnej ustawy samorządowej, wskaże na metody stosowane przy zatwierdzeniu władz samorządowych mówić będzie dalej o stowarzyszeniach o sprawie Małopolski Wschodniej i o uwagach Najwyższej Izby Kontroli, dotyczących ministerstwa spraw wewnętrznych.

Pos. Kornacki omówi zachowanie się władz policyjnych na zgromadzeniach w szczególności w Małopolsce Wschodniej i w granicznych powiatach zachodnich

Pos. Bielecki poświęci swoje przemówienie w sprawie Obozu Wielkiej Polski rozwiązania Obozu na Pomorzu i w Kieleckiem.

Ciągnienie loterji

100,000 zł. na Nr. 58080.
20,000 zł. Nr. 72658.
5,000 zł. Nr. 67380.
Po 2,000 zł. Nr. 36473 130469 141108
Po 1,000 zł. Nr. 35237 53516 77493 101782 137063 147141
Po 500 zł. Nr. 480 8666 27960 35626 35824 53131 55888 71903 85414 91392 95050 111596.
Po 400 zł. Nr 11434 17616 25107 36367 39378 89602 47363 50086 57542 58000 63211 64785 84474 89915 93655 97711 101120 124834 134445
Po 300 zł. Nr 16287 17775 33602 34421 47033 47619 47774 52491 56858 60180 87814 97812 109992 117216 121543 132108 138430 140273
Po 250 Nr. 1906 4261 6720 10418 12909 14852 17231 22839 42504 47459 47984 52926 56536 57503 63604 65619 67703 77598 80971 91442 92781 110102 113003 119698 121281 122994 131060 137377.

Niebezpieczniejszym od tyfusu i dyfterytu

jest sam chód

Czasopismo „Journal de Medecine de Lyon" zajęło się świeżo sprawą śmiertelności przy wypadkach samochodowych. Okazuje się ze zrobionych tam wyliczeń, iż corocznie samochody zabijają teraz przeszło 4000 osób w samej tylko Francji. Nie są to wszystkie ofiary, gdyż prócz tego jest jeszcze około 200,000 ciężej i lżej rannych. Porównanie z wypadkami śmiertelności z powodu tyfusu czy dyftery tu wypadki śmiertelności w katastrofach samochodowych stoją na pierwszem miejscu. Oto wyliczone roczne, dotyczące Francji:

Śmiertelność z powodu wypadków samochodowych — 2945, tyfusu—2234, dyftyrytu —2343.

Tragizm wzrastania śmiertelności w wypadkach samochodowych potęguje ta jeszcze okoliczność, że o ile medycyna czyni wszelkie wysiłki w kierunku zmiejszenia liczby wypadków śmiertelnych z powodu różnych epidemji mało kto zastanawia się nad sposobami zmniejszenia śmiertelności z powodu katastrof samochodowych.

Znów pożar na francuskim statku

PARYŻ 14 I.

Jak donoszą z Lorient na stojący w tamtejszym porcie statku motorowym „President Briand" wybuch dziś z niewyjaśnionych przyczyn pożar

Dopiero po 3 godzinnych wysiłkach udało się ogień zgasić.

Straty są bardzo wielkie.

„President Briand" spuszczony dopiero przed paru miesiącami na wodę był największym statkiem motorowym flotyli rybackiej w Lorient, wzposażonam w najlepsze urządzenia,

B. min. Zalewski prezesem banku..

WARSZAWA, 16. I

Dziś odbyło się posiedzenie rady nadzorczej Banku Handlowego w Warszawie na którem kooptowano b. ministra spraw zagranicznych Zaleskiego i powierzono mu stanowisko prezesa rady banku

Stanowisko to było niezajęte od śmierci śp. Stanisława Lubomirskiego

Historja muru chińskiego

W ostatnich czasach powtarza się stale pogłoska, że starodawny mur chiński ma być zdemolowany.

Obecnie przyniosła prasa angielska wiadomość, iż mur ten ma być przeistoczony w szose automobilowa. Jak wiadomo, mur chiński długi jest na 2.500 klm. Zbudował go cesarz Tsin-Szi Hwang, który panował między r. 221 a 209 przed narodzeniem Chrystusa.— Był to jeden z najgenjalszych cesarzy chińskich, który powziął plan budowy muru jako bar ery przeciwko napadom plemion koczowniczych. Przy budowie znalazło pracę przeszło miljon ludzi Życia ludzkiego wcale nie oszczędzano — cesarz był nietylko genjalnym władcą, ale też i wielkim okrutnikiem. Lubował się w architekturze i wznosił wspaniałe pałace. Główna jego rezydencja składała się z 10.000 pokoi Ofiarą jego pasji budowania były setki tysięcy ludzi.

Gdy przystąpił do budowania muru oddzielającego jego państwo ze strony północnej od dzikich plemion koczowniczych, przepowiedziała mu wyrocznia, że 10.000 ludzi znajdzie przy tej budowie śmierć. Okazało się, że zginęło znacznie więcej ludzi, a ich zwłoki pochowano wzdłuż muru, który w ten sposób nazwać można najdłuższym cmentarzem świata.

Budowa ta uchodziła za prawdziwy cud świata, a dzisiaj jeszcze podziwiają ją inżynierowie, którzy przyznać muszą, że nawet obecnie, t. j. przy zastosowaniu całej nowoczesnej techniki, lepiej takiego muru się nie zbuduje. Mur zaopatrzony był w liczne wieże, które miały niejako funkcję naszego telegrafu. Gdy się coś zdarzyło na długiej granicy państwa, zapalono ogień na tych wieżach i w ten sposób komunikowano zbliżające się niebezpieczeństwo.

Ciekawą jest rzeczą, że Marco Polo, który w XV stulecia zwiedził Chiny, nie wspomina ani słowem o tym murze. Prawdopodobnie mu go wcale nie pokazano, gdyż władcy chińscy ze względów politycznych uważali za stosowne utrzymać egzystencję muru w tajemnicy. Wspomina o tym murze poseł angielskiego króla Jerzego III. lord Marcartney, który w roku 1790 zwiedził Chiny, przypisuje on murowi chińskiemu bardzo duże znaczenie także w czasach pokojowych, albowiem nie pozwala zbrodniarzom uciec poza granice państwa. Poseł obliczył, że przy budowie użyto więcej kamieni, niż przy budowie wszystkich domów w całej Anglji i Irlandji w ciągu kilku stuleci.

Dużą rolę odegrał też mur chiński w historji ludzkości, zamykając drogę dla plemion azjatyckich i zmuszając je w ten sposób do zalania Europy. Dzięki tej okoliczności stał się mur chiński powodem wędrówki ludów która w ostatecznych swych rezultatach obaliła państwo rzymskie.

JEJ NAJLEPSZA KREACJA



GRETA GARBO w fenomenalnym filmie "LUDZIE W HOTELU"

Cmentarzysko G. Śląskie

Górny Śląsk, kipiący jeszcze do niedawna bujnem życiem pracowitego jego ludu i mrówczą pracą w licznych kopalniach, hutach i fabrykach, dzisiaj przedstawia jedno wielkie cmentarzysko. Kryzys z niepohamowaną siłą wdarł się we wszystkie dziedziny życia społecznego i gospodarczego Górnego Śląska — Tam, gdzie dawniej a jeszcze przed kilku laty nieustanny rozlegał się stuk młotów hutniczych i górniczych oskardów, gdzie z poranną mgłą zwycięską toczyły walkę długie smugi sinego dymu z niezliczonych kominów które niby gigantyczny jakiś las królowały nad starą ziemią piastowską, zwiastując światu, że tu wre praca i syty znój, dzisiaj jest głucho wszędzie. Kominy przestały dymić i teraz jakoby stumetrowe kościotrupy sterczą ku słońcu i zdawają się grozić nieubłaganemu losowi..

Armja bezrobotnych zwiększa się z dnia na dzień. Wsparcia natomiast w tem samem tempie niemal są redukowane. Żonaty bezrobotny z trojgiem dzieci otrzymuje obecnie 16 zł. miesięcznej zapomogi, ale już chodzą słuchy, że w dalszym ciągu otrzymywać będą tylko 8 zł. miesięcznie. Jak też rodzina taka żyje. Takie pytanie mimowoli nasunie się Czytelnikowi. Sprawa ma się następująco: W każdej gminie zorganizowano dla dotkniętych klęską bezrobocia pomoc doraźną w formie wspólnych kuchni. Wydawane są z funduszów komunalnych zapomóg państwowych obiady, przeważnie tylko zupy, czasem bardzo chude. W Wielkich Piekarach np. żywionych jest codziennie zgórą 3000 ludzi. Oczywista, że „repety" — tak nazwano zupy — otrzymują tylko żonaci. Kawalerowie mają starać się o żywność — na własną rękę. Otwierają więc ci biedacy bez niczyjego zezwolenia t. zw. „biedaszyby", z których pod grozą śmierci z powodu niebezpieczeństwa zawalenia się słabo, albo wcale niezabezpieczonych prowizorycznych budowli, w ciężkim i krwawym znoju czerpią środki do jakiego takiego bytowania.

Życie rodzinne uległo radykalnym zmianom. Głównem pożywieniem całych rodzin jest t. zw. „kaizerzupa". Jest to zagotowana z zatrzepaną mąką woda z kartoflami. Okrasy górnośląski bezrobotny nie zna, a jeśli na śniadanie czy kolację wytrzaśnie skądś skibkę suchego chleba, to spożywa go nieomal ze łzami w oczach. Niezgoda i swary rodzinne są na porządku dziennym i święte ogniska rodzinne wygasają.

Stosunkowo dobrze żyją jeszcze rodziny inwalidów górniczych, których renta niejednokrotnie dochodzi do 150 zł. miesięcznie. Inwalida taki przepracował na kopalni czy w hucie bardz często 40 i 50 lat i teraz zamiast zasłużonego odpoczynku i życia bez troski pomagac musi swym dorosłym dzieciom żonatym i obdarzonym w licznych wypadkach dużą rodziną. Nie stać go wobec takiego stanu rzeczy na ulubioną fajkę i przez całe miesiące obywać musza się ci weterani twardego znoju górniczego bez zwyczajnego w normalnych czasach „sznapsa".

W tych dniach lotem błyskawicy rozeszła się pomiędzy bezrobotnymi okręgu szarlejskiego (w powiecie świętochłowickim) radosna wieść, że jedna z kopalń kruszczowych przyjmie do pracy 100 zredukowanych przed dwiema laty ludzi. Wiadomość ta stała się faktem. Przyjęto istotnie tylu robotników. — Radość była nie do opisania i przed kilku dniami zjechała nowa załoga do kopalni.

Niestety już w połowie szychty odstawiono do szpitala 20 z nich. Padli biedacy, ojcowie licznych rodzin na miejscu pracy z wycieńczenia i głodu, 20 dzielnych matek górnośląskich i kilkadziesiąt dzieci w tym dniu bardzo, bardzo płakało...

Dochodzenie należności pieniężnych

według przepisów nowej procedury cywilnej

Nowa procedura cywilna, obowiązująca od 1 stycznia wprowadza dwa rodzaje t. zw. postępowania odrębnego: postępowanie nakazowe i postępowanie upominawcze.

Postępowanie nakazowe ma zastosowanie w pierwszym rzędzie przy dochodzeniu należności pieniężnych z zobowiązań wekslowych oraz czeków, prócz tego na podstawie innych dokumentów, bądź publicznych, sporządzonych przez władze lub urzędy polskie, bądź prywatnych, na których podpisy są uwierzytelnione przez sąd lub notarjusza. Do pozwu należy dołączyć dokumenty, które uzasadniają roszczenie (weksel, czek lub inne).

Ze swej strony sąd przesyłą pozwanemu dłużnikowi nakaz zapłaty, który obowiązuje w przeciągu 3-ch dni, gdy chodzi o weksle względnie czeki, a w ciągu tygodnia, gdy chodzi o inne zobowiązania. Do nakazu tego sąd dołącza odpisy dokumentów, uzasadniających roszczenie.

W tych samych terminach pozwany dłużnik może wnieść do sądu rekurs przeciw za spokojeniu należności.

Wydanie nakazu przez sąd jest równocześnie tytułem zabezpieczenia roszczenia, a jeśli nakaz był wydany na podstawie weksla lub czeku i dłużnik w ciągu trzech dni od doręczenia mu przez sąd nakazu nie zaspokoił roszczenia, wierzyciel może przystąpić do egzekucji. Prawomocny nakaz ma skutki wyroku.

Jeśli dłużnik wniósł do sądu rekurs od nakazu, obowiązany jest odpis tego rekursu załączyć dla wierzyciela. W tym wypadku sąd wyznacza termin zwykłej rozprawy, na której dłużnik uzasadnia brak podstaw prawnych w roszczeniu wierzyciela.

Jeśli chodzi o postępowanie upominawcze, to opiera się ono na następujących zasadach:

Jeśli powód dochodzi w sądzie grodzkim od osobistego dłużnika sumę pieniężną nie przekraczającą tysiąca złotych, może żądać aby sąd wydał przeciwko pozwanemu nakaz zapłaty. Taki nakaz zostaje wydany bez rozprawy, przyczem sąd orzeka, że pozwany w przeciągu 2-ch tygodni od doręczenia nakazu obowiązany jest bądź zaspokoić roszczenie, bądź też wnieść rekurs. W razie wniesienia rekursu następuje rozprawa sądowa, która wyjaśnia zasadność, czy też bezzasadność roszczeń powoda. Sąd odmówi wydania upominającego nakazu jeśli zaspokojenie roszczenia zależy od wzajemnego świadczenia lub jeśli miejsce pobytu pozwanego nie jest znane.

Na podstawie prawomocnego nakazu można dochodzić należności jak na mocy wyroku, to znaczy można przystępować do egzekucji.

W sprawach, w których roszczenie przekracza sumę 1.000 zł., identyczne postępowanie wszcząć należy przed sądem okręgowym.

Powrót mroków średniowiecza

Wileńskie „Słowo" opisuje przejmujący obraz życia na wsi w okresie przeżywanego obecnie kryzysu w rolnictwie:

„Wystarczy zapoznać się z życiem ludności wiejskiej, nie ze sprawozdań, ilustrujących obchody i dożynkowe uroczystości o barwnych „regionalnych" delegacjach, lecz z jej prawdziwem, codziennem życiem, by się przekonać, że — cofamy się—cofamy na całej linji.—Odwrót cywilizacji — w pełni.

Pisząc o stanie bezpieczeństwa na wsi, organ konserwatywny przytacza takie charakterystyczne szczegóły:

„Włościanie i kupcy, jadący do miasta czy na targi zbierają się w tabory dla bezpieczeństwa, gdyż napady i rabunki na drogach są na porządku dziennym. — Mieć coś na sprzedaż dla opłacenia podatku, to jeszcze mało; trzeba ten towar, a potem otrzymane zań grosze, dowieźć lub donieść gdzie należy. A tu nieraz w drodze, nietylko słoninę, zboże i pieniądze zrabują, ale i kożuch i buty ściągną.

Pewien staruszek, którego w powiecie lidzkim, w czasie ubiegłych świąt, taka przygoda spotkała powiada, że nigdy nie było mu tak ciepło jak wówczas, gdy w jednej „mary narce" wrócił do chaty. Może to i dobry sposób.

O każdych 10 zł. otrzymanych za 5 pudów żyta, a przeznaczonych, rzecz prosta, na opłacenie jakiejś raty, posiadają dokładnie informacje tacy, co się już postarają sprzątnąć je, zanim trafią do kasy skarbowej.

Odbywa się to wedle przepisów, podawanych stale w „Detektywie", a demonstrowanych na różnych filmach: w masce, rękawiczkach w butach na gumowych podeszwach, z rewolwerem w ręku, jak to miało miejsce, również w czasie świąt ubiegłych, przy napadzie na plebanję w Butrymańcach".

A oto obraz życia domowego na wsi kresowej:

„Że we dworach spędza się wieczory przy kominowym ogniu dla oszczędności nafty, to nasuwa też romantyczne wspomnienia — czasów wojennych — powieści Dickensa... lecz to że w tychże dworach, mięso pojawia się stole tylko wówczas, gdy który z domowych myśliwych ubije zająca czy cietrzewia, gdyż wieprze, cielęta i ptactwo muszą być sprzedane na opłacenie podatków—to już zalatuje erą jaskiniową.

Ale i tu nastanie wkrótce nowa faza, bo mało kto jest jeszcze w stanie opłacać pozwolenie na broń i inne związane z tem dokumenta; więc pozostaną dwie tylko ewentualności: albo zastawiać na zwierzynę, za przykładem wiejskich sąsiadów, sidła, — albo żywić się korzonkami i miodem leśnym, jako że szarańczy u na niema".

W odwrocie dochodzimy — wedle opinji „Słowa" wileńskiego do mroków średniowiecza, a ponieważ niema żadnej oznaki by miał on być wstrzymany, przeto możemy mieć nadzieję dojścia w końcu do jutrzenki pierwszych dni chrześcijaństwa.

Grzeczność króla

Nauka dla dzisiejszych kacyków

Historyk francuski Alfred Franklin poda je w swem dziele „La civilite, l'etiquette, la mode, le bon ton du 13-me au 19 me siecle" (Uprzejmość, etykieta, moda, dobry ton od 13-go do 19 go stulecia) ciekawe szczegóły o etykiecie, zachowywanej ściśle przez „Króla Słońce", Ludwika XIV, przy kłanianiu się wi tającym go osobom.

Ludwik XIV wychodzi z lektyki. Na ni skie ukłony służby odpowiada lekkiem pod niesieniem ręki do kapelusza. Przy głównem wejściu do pałacu Tuileryjskiego zgrabna pan na służąca, ujrzawszy króla, robi przed nim dyg głęboki. Jego królewska mość zdejmuje kapelusz, trzyma go przez kilka sekund na wysokości uchą, poczem przykrywa nim znów perukę.

Król wspina się zwolna po schodach Na powitanie straży pałacowej odpowiada stoso wnie do jej szarży wojskowej. Zwykłemu sze regowcowi dziękuje, dotykając kapelusza dwo ma palcami. Oficerom jednak odpowi da przez odsłonięcie swej głowy, a raczej wielkiej peruki. Sposób przytem podniesienia ka pelusza odpowiada ściśle randze oficera. Wystarczało spojrzeć, jak nisko król pochyla swój kapelusz, aby poznać, czy odpowiada na ukłon porucznikowi, kapitanowi, czy też generałowi.

Te odcienie ukłonów stanowiły u Ludwi ka XIV prawdziwe studjum. To też nigdy nie popełnił omyłki przy stopniowaniu swej u przejmości.

Przed każdą kobietą, choćby to była po sługaczka, zdejmował po rycersku kapelusz. Mieszczankom odpowiadał na ukłony tak samo, jak szlachcic, szlachciankom — jak książętom krwi królewskiej.

Przy stole wstawał zawsze, gdy jakaś pani weszła do sali i siadał dopiero wówczas gdy pani ta usiadła. Ponieważ zaś lubił wysiadywać przy stole i jeść dużo, można było zauważyć, jak uciążliwe było dla niego zacho wanie tego przepisu galanterji i jak odczuwał to nieprzyjemnie, gdy przerywano mu jedzenie Toteż damy dworskie unikały, o ile to było możliwe, wchodzenia do sali, w której król siedział przy stole.

Sensacyjne samobójstwo aktorki filmowej

Otruła się w Noc Sylwestrową po nocy szału i pijaństwa

Ponura tragedja wydarzyła się w noc Sylwestrową w jednym z eleganckich hoteli w Paryżu. W hotelu tym mieszkała od 2 mie sięcy młoda Amerykanka miss Frances John son z Denver (Kolorado) z swoim narzeczonym, Egipcjaninem Robertem Harari

Młodzi ci ludzie przyjechali z Los Ange los, aby zwiedzić Paryż. Poznali się oboje w Hoolywood, — gdzie Harari był bardzo znanym autorem scenarjuszy, pisanych dla jednej z wielkich wytwórni filmowych.

Miss Johnson próbowała karjery artystki filmowej, ale życie za kulisami wytwórni było dla niej zbyt denerwujące. Nabawiwszy się ciężkiej neurastenji, porzuciła film. Harari, który miał brata w Paryżu, zabrał swoją narzeczoną do Europy i oboje młodzi zamieszkali w jednym z hoteli paryskich.

Oboje kochali się bardzo i mieli się nie bawem pobrać. Ale w Paryżu prowadzili ży cie, poświęcone nieustannym zabawom Całe wieczory i noce spędzali w nocnych lokalach zabawowych na Montparnasie lub Montmartre, nadużywając alkoholu którego nie wolno im było używać w „suchej" Ameryce.

Sylwestra spędzili najpierw u swoich zna jomych, a następnie zwiedzili szereg lokali no cnych na Montmartre. Nad ranem wrócili o boje do hotelu zupełnie pijani. Harari nie ro zebrał się nawet i rzucił się na łóżko, gdy miss Johnson zamknęła się w swojej sypialni. Po chwili wyszła z niej, chwiejąc się, z pianą na ustach i krzyknęła:

— Henryku, otrułam się!

Po tych słowach padła nieprzytomna na podłogę. Kiedy zawezwano lekarza, miss Johnson była już martwa.

Zawiadomiona o wypadku policja rozpo częła natychmiast śledztwo i stwierdziła, że miss Johnson popełniła samobójstwo, wypiwszy niesłychanie silną truciznę z dwu flakonów, które znaleziono wypróżnione w jej sypialni. Powodem samobójstwa miss Johnson była prawdopodobnie neurastenja, którą zaostrzyła się pod wpływem wielkiej ilości alko holu.

Samobójstwo miss Johnson, której prze szłość jest obecnie przedmiotem śledztwa, wy wołała w Paryżu sensację, gdyż owa Amery kanka była bardzo piękna i młoda i nie zdra dzała zupełnie objawów tak silnej depresji moralnej.

Humor

DOBRA RADA

— Panie gospodarzu ile beczek piwa wychodzi u pana na tydzień?

— Dwie do trzech, proszę pana.

— A wie pan, że mógłbym udzielić pa nu doskonałej rady, jak zwiększyć konsumcję piwa w dwójnasób?

— To ciekawe. A w jaki to sposób?

— Niech pan nalewa szklanki do pełna.

13

Przekład z angielskiego.

Tajemniczy dokument.

(wyciąć i zachować)

Jeżeli ów dokument miał jakiegokolwiek znaczenie dla Siódmego Oddziału niemieckiej policji, to tem samem musiał mieć równą, a nawet większą donioslość dla mojej ojczyzny, dlatego winien pozostać tutaj w dobrem ukryciu bez względu na to, co miało się stać ze mną. To nie ulegało wątpliwości.

— Od chwili wojny — myślałem — ża den Anglik nie miał lepszej sposobności prze dostania się spokojnie i bezpiecznie do tego tak zazdrośnie strzeżonego kraju nad tę, jaka mnie się nastręczała obecnie. Mam mnóstwo pieniędzy własnych i jego... — dotknąłem zlekka paczki banknotów Semlina — wszystkich Szwabów wyprowadzę w pole, o ile tylko władze umysłowe mi dopiszą, postaram się także wpaść na ślad Franka. Może, znajdzie się w otoczeniu Niemców — (jakże jest łatwo znaleźć przekonywujące argumenty gdy się jest młodym i pełnym zapału) — od kryje ukryty sens tajemniczego listu, wreszcie mi przez Dicka Allertona, jedynego iro po po którym mógłbym trafić do Franka.

Mimo wszystko wahałem się jeszcze — ryzyko bowiem było ogromne Miałem wydo stać się z tego przeklętego hotelu w przebra niu dr. Semlina, nie mając nic przemawiające go na moją korzyść wobec służby lub znajo mych zmarłego, oprócz nikłego podobieństwa zachodzącego między nim a mną: poza tem musiałem postępować w ten sposób, by unie możliwić wykrycie oszustwa, nawet gdyby ktoś wszedł do mego pokoju i znalazł w nim martwe zwłoki.

Nadewszystko zaś musiałem stwierdzić, czy Semlina znano już poprzednio w tym ho telu, czy też była to jego pierwsza wizyta na Vos in't Tuintje. Potem dopiero mogłem powziąć ostateczną decyzję w sprawie wyjazdu do Niemiec.

W każdym razie doszedłem do wniosku że mogę opuścić hotel bez większych nieprzy jemności, ewentualnie bez poważnego niebez pieczeństwa tylko w tym wypadku, jeżeli cał kowicie przedzierzgnę się w Semlina i vice versa.

Bądź co bądź należało śpieszyć się, niewiele już bowiem godzin nocnych pozostało mi do działania, a hotel pragnąłem opuścić o pierwszym brzasku i znaleźć się jaknajprędzej na swobodzie, to jest na ulicach Rotterdamu, gdzie mógł spokojnie ułożyć dalszy plan działania. Gdybym bodaj wiedział, czy Semli na znał tu ktokolwiek. Jedno było pewne: służący hotelowy potraktował sprawę jego papierów w ten sam sposób jak moją — odłożył ją do następnego ranka, paszport bowiem zmarłego znajdował się w jego kiesze ni, —

Rozważałem dokładnie całą sprawę, rów nocześnie jednak nie traciłem czasu. Osobiście nie miałem przy sobie nic kompromitują cego — to więc nie nastręczało żadnej trudno ści. Mój angielski paszport, przepustkę do Holandji i wszystko, co miało związek z mo ją osobą jak naprzykład Zegarek i papierosnicę z moim monogramem — wsunąłem w kieszenie ubrania Semlina. Całą trudność położenia, lekceważoną dotąd, uświadomiłem sobie w chwili, gdy pochyliłem się nad jego sztywną, chłodem śmiertelnym zionącę postacią i gdy zobaczyłem pobladłą twarz i kurczowo zaciśnięte palce. Cóż mam uczynić z tem martwem ciałem?

W tej chwili ktoś zapukał do mego pokoju. Serce zamarło w mej piersi — uświadomiłem sobie nagle, że zapomniałem zamknąć drzwi na klucz.

ROZDZIAŁ V

Właścicielka hotelu na Vos in't Tuintje

To przeznaczenie pukało do moich drzwi. Zdecydowałem się momentalnie. Bądź co bądź w danym momencie wszystkie karty gry miałem w ręku. Oszołomię tych Szwabów bezczelnością, zaskoczę ich: przedzierzgnę się w Semlina, pójdę prosto do zamierzonego celu, choćby ten krok miał mnie zaprowadzić do bram piekielnych!

Pukanie rozległo się ponownie.

— Czy mogę wejść? — spytał kobiecy głos po niemiecku.

Przekroczyłem zwłoki i uchyliłem nieco drzwi, niewięcej nad stopę lub dwie.

Na progu stała kobieta z lampą w ręku Była w średnim wieku, miała twarz owalną białą i pulchną, jasne, chytre oczy. Dotąd nie zdjęła selskiego okrycia z dużym kołnierzem, a na głowie miała niemodny, wulgarnie wyglądający kapelusz.

d. c. n.

KRONIKA

STYCZEŃ
17
Wtorek

KALENDARZYK

Antoniego

Skutki opilstwa.

(a) W mieszkaniu własnem przy ulicy Żabiej 15 uległ zatruciu z powodu nadmiernego spożycia alkoholu 29-letni Józef Maciaszczek.

Choremu udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia i pozostawił w stanie osłabionym na miejscu.

Rodzeńska solidarność

Unieszkodliwienie kolporterów fałszywych monet

(a) Na terenie Łodzi pojawiły sie ostatnio w obiegu falsyfikaty monet srebrnych 2 i 5 złotowych, w związku z czem władze policyjne zarządziły energiczną obserwacje i poszukiwania. W wyniku tych poszukiwań w dniu wczorajszym unieszkodliwiono dwoje kolporterów, którzy zamknięci zostali w więzieniu.

Mianowicie do wozu jednego z wieśniaków przybyłych na targ na Wodnym Rynku przybyła jakaś niewiasta która zakupiła różne artykuły i wręczyła kilka monet 2 złotowych II emisji, mniejszych. Wieśniak przyjął monety i rozliczył się z kupującą w ostatniej jednak chwili obejrzawszy dokładniej przyjęte pieniądze stwierdził że monety są fałszywe

Puścił się w ślad za odchodzącą kobietą i zatrzymał ją żądając zapłacenia innemi pieniędzmi względnie wzrotu kupionych towarów na odgłos kłótni nadeszli funkcjonarjusze licji, na widok których niewiasta zamierzała ulotnić się, wzbudziło to podejrzenie, wobec czego zatrzymano nieznajomą, która okazała się Wiktorja Bogucka, zamieszkała przy ulicy Mazowieckiej 73 wraz ze swym bratem Leonem.

Bogucka wyjaśniła że monety wręczył jej brat Leon. Znaleziono ptzy niej jeszcze kilkanaście falsyfikatów 2 złotowych.

W mieszkaniu Boguckich znaleziono rownież pewną liczbę falsyfikatów które skonfiskowano.

Leona Boguckiego i Wiktorję Bogucką policja aresztowała i osadziła w więzieniu do dyspozycji władz sądowo śledczych, obecnie toczy się dochodzenie w kierunku ustalenia tajnej mennicy.

Pomysłowy handlarz śliwek

Cudowne torebki

(a) Konjunktura, nader ciężka w handlu zmusza kupców do szukania sposobów zarobkowania w okolicznościach, które nigdy nie były stosowane dawniej.

Wolf Pelcman vel Szlamowicz zamieszkały przy ul. Zgierskiej 44 we wrześniu 1932 r. handlując śliwkami sprzedawał je po cenie tak niskiej, że konkurenci z konieczności musieli mu ustępować.

Tajemnice tych konkurencyjnych cen Pelcmana Szlamowicza wyjaśnił malarz Zygmunt Wierzbicki zamieszkały przy ulicy Ogrodowej 64.

Wierzbicki nabył raz śliwek pół kilo z wózka Pelcmana i zauważył że ich tam jest nader znikoma ilość. Stwierdził wówczas że torebka jest w taki sposób sfabrykowana, iż dno jej zaopatrzone w grubą warstwę piasku powoduje zmniejszenie zawartości o połowę niemal,

Tak więc pół kilowe torebki ważyły około 150 gr. kilowe w dwójnasób itd.

Wierzbicki trzy razy przekonywał się o oszustwie Pelcmana wreszcie w dniu 20 września 1932 r. po zakupieniu śliwek zwrócił się do policji, która oszukańczego kupca pociągnęła do odpowiedzialności karnej

Wczoraj Sąd Grodzki w Łodzi wydał wyrok mocą którego Wolf Pelcman vel Szlamowicz skazany został na 6 miesięcy więzienia

Otwarcie kuchni dla inteligencji

(a) W dniu wczorajszym staraniem Zarządu Żydowskiego Stowarzyszenia przeciw nędzy wyjątkowej „Nosem Lochem" w Łodzi odbyło się uroczyste otwarcie taniej kuchni dla inteligencji przy ul. Zielonej 10.

Z ramienia p. Wojewody Łódzkiego brał udział Naczelnik Wydziału Administracyjnego p. Tymieniecki, w imieniu Starosty Grodzkiego występował naczelnik referatu bezpieczeństwa publicznego p. Nowakowski oraz w imieniu komendanta P. P. m. Łodzi komisarz Matulewicz.

Groźny pożar folwarku

(a) Wczorajszej nocy wybuchł groźny pożar w folwarku Wiśnice, gminy Wilczegóry powiatu konińskiego, stanowiącym własność S-ców Tarkowskiego.

Z nieustalonych dotychczas powodów wszczął się pożar w olbrzymiej stodole wypełnionej słomą, zbożem, koniczyną itp.

Ogień natrafiając na łatwopalny materjał rozszerzył się z błyskawiczną szybkością Przybyła na ratunek straż wiejska, musiała ograniczyć się do umiejscowienia pożaru, celem zapobieżenia dalszemu przeniesieniu się ognia.

Stodoła dworska wraz z nagromadzonem zbożem i maszynami spłonęła doszczętnie. Straty obliczono na 50 000 zł W czasie akcji ratunkowej poparzonych zostało troje osób.

Policja wdrożyła dochodzenie, w kierunku ustalenia przyczyny pożaru

Ukarany przedsiębiorca

1 rok więzienia za trzy karty

W dniu 2o listopada 1932 r. na ulicy Andrzeja 35 w bramie domu umieścił się jakiś osobnik i ogrywał przechodniów w trzy karty Policja zauważywszy poczynania krupiera zatrzymała go i skonfiskowała mu karty i pieniądze znalezione w banku. Zatrzymanym okazał się Jan Ochman zamieszkały przy ul. Wiznera 17.

W dniu 3o listopada 1932 r. tegoż Ochmana zatrzymała policja w chwili gdy na ulicy Zachodniej przy zbiegu Śródmiejskiej ogrywał w identyczny sposób przechodniów.

Za oba te przestępstwa Ochman odpowiadał przed Sądem Grodzkim w Łodzi. Po naradzie Sąd skazał Jana Ochmana na 1 rok więzienia.

Najechany przez wóz

Na ulicy Pabjanickiej najechany został przez wóz 62 letni Jan Kulka, zamieszkały w Rudzie Pabjanickiej, przy ulicy Stefana 5.

Kulka doznał ogólnych obrażeń ciała i opatrzył go lekarz pogotowia.

Pożar fabryki i domu

(a) W fabryce Gesnera, przy ul Kilińskiego 24-26 w dniu wczorajszym wybuchł pożar, W czasie rozgrzewania rur przy pomocy maszynki benzynowej zapaliły się nagromadzone obok łatwopalne materjały, przy czem ogień począł się rozszerzać na maszyny i urządzenia fabryczne.

Na ratunek wezwano niezwłocznie I i II oddziały straży ogniowej, które w zarodku pożar zlikwidowały, Straty nieznaczne

Z podobnych przyczyn nastąpił pożar w domu mieszkalnym przy ulicy Pabjanickiej 34 Na czwartem piętrze (poddaszu) rozgrzewano rury wodociągowe przy pomocy maszynki benzynowej, od czego zapaliła się słoma nagromadzona obok, a następnie belki wiązania dachu.

Na ratunek wezwano straż ogniową która po godzinnej akcji pożar ugasiła. Straty wynoszą ponad 3500 zł.

SŁUPCA.

Zuchwałe włamanie do kościoła parafialnego

(a) Ubiegłej nocy nieujawnieni dotychczas sprawcy dokonali zuchwałego włamania do kościoła parafji rzymsko-katolickiej w Słupcy, pow. konińskiego.

Kradzież spostrzegł rano dozorca kościelny, który przybył dla uporządkowania wnętrza kościoła. Niezwłocznie powiadomiono policję, która wdrożyła energiczne dochodzenie i poszukiwania za świętokradcami.

Jak ustalono, złodzieje wyłamali drzwi wejściowe i dostawszy się do wnętrza rozbili trzy puszki klaszane z ofiarami czwartą zaś masywniejszą zabrali ze sobą,

Strat spowodowanych przez kradzież na razie nie obliczono.

Weterani handlu żywym towarem
w Piotrkowie

Ostatnio rozeszła się wiadomość, o ujawnieniu w Piotrkowie szajki handlarzy żywym towarem na czele której stać miał 62 letni Aron Neima vel Arnold Neuman, mieszkaniec Bełchatowa.

W związku z tem dowiadujemy się, że przeciw Nejmanowi Aronowi prowadzone jest obecnie dochodzenie i podejrzany jest on o wywiezienie do Argentyny jednej niewiasty którą następnie pozostawił w Argentynie i sam powrócił do Polski, gdzie osiedlił się w Bełchatowie i zamieszkuje od kilku lat bez przerwy.

Nojman pociągnięty ma być do podowiedzialności karnej za niezachowanie przepisów odnośnie emigracji kobiet do krajów Południowej Ameryki.

Natomiast wiadomości o wywiezieniu kilku młodych kobiet z terenu powiatu Piotrkowskiego do Buenos Aires nie potwierdziły się w dochodzeniu policyjnem.

ochwycenie bramina

W dniu 21 maja 1932 r. w bramie domu przy Al. I Maja 15 uprawiał czyny lubieżne 42-letni Moszek Monk, zamieszkały przy ulicy Kamiennej 1 z 14 letnią Majer Geler.

Lubieżnika przychwycono na gorącym uczynku i pociągnięto do odpowiedzialności karnej. W dniu wczorajszym został on na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Sąd po naradzie wydał wyrok na mocy którego 42 letni Moszek Monk skazany został na 2oo zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu.

Schwytanie inteligentnego Gołąbka

(a) Na Placu Leonhardta od dłuższego czasu grasowało kilku jakichś oszustów, którzy wspólnie przy pomocy gry w trzy karty, cukierki, bądź też naparstki ogrywali przybywając na targ.

Po dłuższych obserwacjach zatrzymała policja jednego z oszustów, którym okazał się Stefan Gołąbek, zamieszkały w Pabjanicach, przy ul. Nadrzecznej 12.

Gołąbką pociągnięto do odpowiedzialności karnej za uprawianie hazardu.

NOWY ZAWOD

Na tle ogólnej pauperyzacji i bezrobocia rodzą się nowe zawody. Naprzykład zawód „opowiadacza anegdot". Nie dość mamy domorosłych gawędziarzy, owych doktorów obojga kaw białej i czarnej, którzy od świtu do zachodu księżyca opowiadają starożytne anegdoty.

W wielu miastach niemieckich, zwłaszcza w Berlinie spotkać można od pewnego czasu osobników przyzwoicie ubrannych, stojących na skwerach, na ulicach, w cukierniach i wielkich magazynach i recytujących jedną za drugą pieprzne anegdoty, ku uciesze gawiedzi. Płaci się im po skończeniu przedstawienia, tak jak podwórzowym sztukmistrzom, którzy zbierają grosze do blaszanego talerza. Czasami taki nowoczesny Homer trwa w bezruchu i czeka aż go ktoś zaczepi

— Może mi pan opowie coś zabawnego? — zwracają się przechodnie wałęsający się po ulicach. I płacą zgóry według taryfy. Najdrożej kosztują historyjki nieprzyzwoite, najtaniej takie, które można i dzieciom opowiedzieć. To się zresztą tylko tak mówi, bo dzisiejsze dzieci znają anegdoty od których uszy więdną. Klienci publicznych opowiadaczy rekrutują się z pośród rozmaitych warstw Przeważają jednak wśród nich komiwojażewie, którzy byli zawsze najbardziej łasi na anegdoty. Używają ich jako przynęty, przy ubijaniu businessu.

Ciche westchnienie do inflacji

O wypuszczenie bonów kolej:

Inż. Emil Landsberg, zastanawiając się na łamach „Kurjera Polskiego" nad sposobami sanacji naszego życia gospodarczego, dochodzi do wniosku:

„W okresie tym przejściowym niezbędnem jest podniecenie produkcji, ożywienie życia gospodarczego, zwiększenie zatrudnienia — drogą robót inwestycyjnych — bezwzględnie rentownych. Bez równoległego poważnego zwiększenia zatrudnienia nie może być mowy o przeprowadzeniu szeregu niezbędnych reform, mających na celu postawienie kosztów produkcji, podniesienie konsumcji i eksportu. Zakrojone na szerszą skalę roboty inwestycyjne, wyłącznie rentowne, byłyby tem point de départ niezbędnym dla przeprowadzenia całego do raźnego progtamu, który miałby za zadanie zwalczenie przeżywanego kryzysu, stworzenie momentu przełomowego w obecnej sytuacji."

Autor wyraża opinję:

„iż należy budowę linji kolejowych wykonać drogą opłaty za roboty bonami skarbowemi, wydawanemi przez skarb, pod zdeponowane obligacje tych kolei, częściowo zaś gotówką ze sprzedaży materjałów z lasów państwowych. Wreszcie dla umożliwienia opłaty części wykonywanych robót budowlanych gotówką, mógłby być otwarty kredyt dyskontowy w Banku Polskim dla weksli P. K. P. w wysokości powiedzmy 50 milj. zł."

Autor żywi nadzieję, że bony takie byłyby chętnie brane.

Zgon pracowitego założyciela rodziny

8000 członków jednego rodu

Umarł Abdal Aziz Abaza pasza, głowa największej w Egipcie rodziny, liczącej około 8ooo członkow i wywodzącej się nieomal od Tutanh-a-muna. Niezwykła ta rodzina miesz ka zwartą masą w prowincji Szarkija (w Delcie) i żyje wyjątkowo zgodnie. Jest w bardzo znacznym stopniu samowystarczalna, gdyż posiada własnych paszów i bejów, własnych oficerów i urzędników państwowych, własnych lekarzy, dentystów inżynierów, pracowników, geometrów.

Fabrykuje, własne obuwie i odzież, posiada oczywiście olbrzymie posiadłości rolne. O wspólnych prawach decyduje własny parlament wybierany przez męskich członków rodziny.

Niesnaski i nieporozumienia rozstrzyga własny rtybunał, opierając się na własnem prawie rodzinnem. Specjalne pismo, którego redaktorami, wydawcami, zecerami i drukarzami są wyłącznie członkowie rodu, służy interesom Abazów.

Własne szkoły kształcą młode pokolenie w tradycjach rodzinnych, a dwie drużyny piłki nożnej dbają o tradycje sportowe. Na pogrzeb zjechał się cały Egipt, swegó przedstawiciela przysłał także król Faud i premjer Sedki pasza.

Reklama to potęga

Widowiska

TEATRY:

TEATR MIEJSKI — Krzyczcie Chiny
TEATR KAMERALNY — Szczęście od jutra

TEATR POPULARNY — Lepiej być musi
JAR — Wesoły karnawałek
MELODRAM —

KINA

CASINO — Księżna Łowiecka
CAPITOL: -- Nenita, kwiat Hawanny
MIMOZA —
CZARY — Pod wrogim sztandarem

GRAND-KINO — Pod fałszywą flagą
LUNA — Wiktorja i jej Huzar
CORSO: Kawalerowie dzikiego Zachodu
PAN — Człowiek małpa
STYLOWY — Rok 1914
OSWIATOWY — Pat i Patachon

LUDOWY — Znajomą z wagonu sypialnego
BAJKA — Rok 1914
RAKIETA — Królowa dancingów
PALACE — Flip i Flap
PRZEDWIOSNIE — Braterstwo ludów
SPLENDID: — 100 metrów miłości
ADRIA — Maleńka z Montparnasse
METRO — „ „

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadamiały zawczasu redakcje o zmianie programu.

Giełda warszawska

WARSZAWA, 16 stycznia 1933 r.
Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8,94

Dewizy:	Gdańsk	173 35
	Belgja	123,70
	Holandja	359.00
	Londyn	29,90
	Nowy Jork	8,929
	Paryż	34,85
	Praga	26.42
	Szwajcarja	,171,95
	Włochy	45,75
	Czerwoniec	4,40

Obroty małe, tendencja mocniejsza — Dolar w obrotach pozagiełdowych, — 8,92,1/2 — — Rubel złoty 4,66 — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1.31 100 kopiejek bilonu srebrnego 0, 56 Dewizy na Berlin w obrotach międzybankowych 212.90 Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe:
7 proc. poż. stabilizacyjna 54,25
4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 109,00
4 proc. poż. inwestacyjną 102.75
5 proc. poż. konwersyjna 41.50
6 proc. poż. dolarowa 56 00
8 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow. 94,00
10 proc. poż. kolejowa 99.50 (wpr)
5 proc poż. kolejowa konwersacyjna 37,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 83,25
8 proc. oblig. Banku Gos. kraj. 94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25
8 proc. L. Z. Banku Gos. Kraj 94,00 (wpr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy 49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy 45,25
8 proc. L. Z. m. Łodzi 44.00
10 proc. m. Radomia 40.00
8 proc L Z. Kielc 39,00
8 proc. m. Piotrkowa 50,50
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie 37,00

Akcje:

Bank Polski	87,50
Lilpop	9,50
Stachowice	7,50

Dla pożyczek państwowych tendencja niejedn. dla listów zastawnych utrzymana. Obroty akcjami słabsze.

Przez radjo

Łódź, 17 stycznia 1933 r.

10,00 Nabożeństwo z Wilna
11,58 Sygnał czasu
12,05 Program na dzień bieżący
12,10 Urz. Kom. PIM
13.20 Poranek synfoniczny
15,10 Kom. Państw.
15,25 Wiad. sportowe
15.35 Słuchowisko
15,50 Muzyka wiejska
16 00 Płyty
16,40 Odczyt
17,00 Audycja dla chorych
17,30 Komunikat dla żeglugi i rybaków
17 40 Odczyt
17.55 Program na dzień nast.
18,00 Muzyka lekka
19,00 Rozmaitości
19,25 Słuchowisko
19,45 Prasowy Dziennik Radjowy
20,00 Muzyka lekka
20,15 Transmisja z Filh. Warsz.
24,00 Muzyka taneczna

Ogłaszajcie się w „PRĄDZIE"!

KINOTEATR

STYLOWY

dawniej „RESURSA"

Kilińskiego 123 Telefon 112-00

Wspaniałe arcydzieło filmowe p. t.

„Pożądana"

Wzruszający dramat przedstawiający piekło upadłej kobiety.

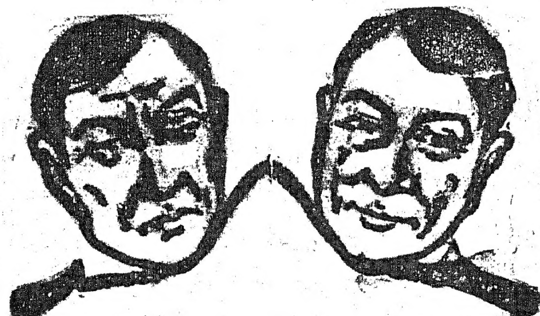
W roli tytułowej Doroth Mackoil, w pozostałych rolach Ralf Harold, John Wray, Iwan Simpson i Victor Varcod.

Następny program:

Moskwa bez masek

Początek seansów w soboty niedziele i święta o godzinie 3 pp. w dni powszednie o godz. 5 popołudniu.

Aparatura dźwiękowa „HILIPSA"



Wpierw Teraz

Prawdziwem ukojeniem dla cierpiących na nerwy

jest moja broszurka, niedawno wydana. W książeczce tej omówione są liczne, długoletnie doświadczenia w sprawie przyczyn, powstania oraz lecze, nia cierpień nerwowych. Tę ewangelję zdrowia wysyłam

zupełnie bezpłatnie

każdemu kto napisze do mnie pod niżej wskazanym adresem.

Tysiące podziękowań najlepiej świadczą tem, jak cennymi i skutecz nymi są zawarte w tej broszurce skrzętne, sumenne doświadczenia dla do- bra cierpiącej ludzkości. Każdy, kto należy do

licznego zastępu chorych na nerwy

każdy, kto cierpi na roztargnienie, obawę przestrzeni, osłabienie pamięcciowe nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenia żołądka, prewrażliwienie,b óes w stawach, ogólne lub częściowe osłabienie ciała lub też na inne liczne objawy, ten

powinien sobie sprowadzić mo ą kojącą książeczkę.

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspakające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia i radości życia prowadzi prosta droga.
Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

ERNEST PASTERNAK, Berlin S. O. Michaelkirchplatz Nr. 13 Oddział 948

Szewcy.

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości **w Spółce Szewców**

PIOTRKOWSKA 79, :—: Al. KOSCIUSZKI 22

Telefon 158-38

pecjalność detaliczna sprzedż zelówek trwłych na wodę

Maszynista drukarski

potrzebny na prowincję.

Oferty w administracji „Rozwoju" pod „Kabe"

Handel win i wódek

z koncesją, urządzeniem i towarem do sprzedania Oferty pod „DOBROBYT".

BUCHALTERJI

gruntownie wyucza za 30 zł. Nauka pisania na maszynie 10 zł. Biuro „Kodekspol", Cegielniana 25

Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11.
Telefon 137 43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe godz. przyjęć 9.30—11 rano — 7.30 po poł.

INSTRUMENTY muzyczne najtaniej sprzedaje pracownią instrumentów muzycznych Feliksa Boniewicza, Łódź, ul. Targowa 38 dla szkół, nauczycieli i uczni ustępstwo.

Szkółki drzew owocowych

oraz hodowla dziczek M. KOLAKOWSKI Z WŁ. ZAGLEWSKI — PŁOCK

SPRZEDAŻ:

JERZY KOŁCZKOWSKI ŁODZ, UL. PIOTRKOWSKA **241.**

Zakład ogrodniczy — Ceny niskie

SKLEP kolonjalno-spożywczy przy domach Z.U.P.U z liczną klijentelą zaraz do sprzedania z powodu zmiany interesu.
Nowo-Pabjanicka 39
KRAWCZYŃSKI

Potrzebna lepsza, wykwalifikowana

służąca

z dobrem gotowaniem. Wiek: do 30 lat. Swiadectwa wymazane.
Zachodnia 64, m. 2.
Zgłaszać się od 10—2 pp.

SPRZEDAM tanio używane kanapy, leżaki i 2 łóżka żelazne z materacami oraz nowe otomany, nowoczesne tapczany i fotel, — łóżka. Wykonanie solidne. Na dogodnych warunkach. Tapicer Gwoździński Gdańska 77

Dlaczego wszyscy kupują

bielizną „Winя"?

ponieważ jest:

najtrwalszą
najwytworniejszą
i najtańszą

Wyłączna sprzedaż towarów secunda, brak i resztek

Polecamy nasze znane gatunki towarów a zwłaszcza marki **O. K.**

Uskuteczniamy wysyłki do Rosji na podstawie umowy z przedst. handl. Z. S. R. R

KONSUM

PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE S.A.

ROKICIŃSKA 54. Dojazd Tramwajami 10 i 16.

Wydawca: Redaktor odp. Bolesław Janowski — Odbito w tłoczni T. Czajewskiego w Łodz. Al. Kościuszki 41